

Sygn. akt VI Ga 156/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy P. Naworski (spr.)

Sędziowie: SO Mirosława Białocerkiewicz, SO Zbigniew Krepski

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Barabasz

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 10 października 2013 r., sygn. akt V GC 537/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo P. S. w sprawie przeciwko K. K. o zapłatę 15.618,40 zł i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 567,47 zł tytułem kosztów procesu. Sąd ten wskazał, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 29 618,40 zł tytułem wynagrodzenia za przygotowanie geodezyjno-kartograficznego nieruchomości położonej w Z. gmina Z.. Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym części przekraczającej kwotę 14.000,00 zł wraz z odsetkami.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony zawarły ustną umowę dotyczącą przygotowania przez pozwanego nieruchomości położonej w Z. gmina Z. (działka (...)) pod względem geodezyjno - kartograficznym do celów inwestycyjnych polegających na budowie osiedla domów jednorodzinnych. Rozmowy dotyczące istotnych elementów umowy odbywały się wielokrotnie, jednak mimo nalegania przez pozwanego do momentu zakończenia prac nie zostało przez strony ustalone wynagrodzenie za wykonanie dzieła. Powód nie przedstawił pozwanemu orientacyjnej wysokości wynagrodzenia, żadnych cenników, stawek ani innych wskaźników, w oparciu o które miałyby zostać ustalone wynagrodzenie. Powód nie przedstawił też zasad ustalania wynagrodzenia czy stawek dla innych swoich klientów. Na pytanie pozwanego dotyczące wynagrodzenia powód odpowiadał „dogadamy się”. Powód wykonał prawidłowo prace polegające na rozgraniczeniu, wznowieniu znaków granicznych i wykonaniu mapy do celów projektowych w formie numerycznej i analogowej dla nieruchomości położonej w Z. gmina Z. (działka (...)), a pozwany odebrał dzieło. Po wykonaniu dzieła strony kontaktowały się wielokrotnie w celu ustalenia wysokości wynagrodzenia. Powód podał

kwotę 26.000,00 zł brutto, a pozwany nie zaakceptował tej kwoty i powołując się na kwoty obowiązujące na rynku i oferty innych geodetów i ostatecznie przystał na kwotę 14.000,00 zł brutto. W dniu 15 stycznia 2013 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 29 618,40 zł brutto z terminem zapłaty ustalonym na dzień 29 stycznia 2013 r.

Geodeta P. R. zaoferował wykonanie prac geodezyjnych na terenie działki nr (...) położonej w Z. gm. Z. polegających na wznowieniu znaków granicznych, rozgraniczeniu nieruchomości i wykonaniu mapy dla celów projektowych za kwotę 10.500,00 zł.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których autentyczność ani prawdziwość nie były kwestionowane oraz na podstawie przesłuchania stron i zeznań świadka Ł. K., którym Sąd dał wiarę. Z uwagi na fakt, że nakaz zapłaty uprawomocnił się co do kwoty 14.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, dalsze postępowanie toczyło się w zakresie zaskarżonej przez pozwanego kwoty 15.618,40 zł, odsetek od tej kwoty i kosztów procesu.

Sąd a quo podkreślił, że żaden ze świadków nie był przy zawieraniu umowy i żaden nie znał wysokości wynagrodzenia na jakie umówiły się strony. Świadek W. L. zeznał, że wie od powoda, iż strony umówiły się na około 30.000,00 zł jednak zaraz dodał, że nie wie, czy na tyle strony się umówiły, czy tyle pan S. mówił, że chciałby dostać od pozwanego. Zeznania świadków nie wykazały więc, że strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie dochodzonej pozwem. Świadek R. S. był podwykonawcą prac, znał teren i nie potrafił odpowiedzieć na pytanie jakie wynagrodzenie wzięłyby za wykonanie prac powierzonych powodowi. Świadek jest geodetą z wieloletnim doświadczeniem i stwierdził, że jak on zawiera umowę na prace geodezyjne, to podaje klientowi kwotę ostateczną, za którą wykona pracę. Świadek D. S. nie był w stanie podać wartości prac bowiem nie znał cennika powoda, a świadek W. L. stwierdził, że kwota 30.000,00 zł odpowiada nakładowi pracy powoda jednak nie znał nawet dokładnie obszaru jakiego opracowanie dotyczyło. Zaoferowany przez powoda materiał dowodowy nie pozwolił, w ocenie Sądu Rejonowego, na ustalenie, że strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie dochodzonej pozwem.

Powód, jak podkreślił ten Sąd, zobowiązał się do rozgraniczenia nieruchomości i sporządzenia mapy do celów projektowych a pozwany do zapłaty wynagrodzenia. Strony nie ustaliły jednak wysokości wynagrodzenia. Ustalenie wysokości wynagrodzenia nie należy do cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło. Do zawarcia umowy o dzieło nie jest konieczne, aby strony określiły w niej wysokość należnego wynagrodzenia nawet poprzez wskazanie tylko podstaw do jej ustalenia. W braku tego rodzaju postanowień umownych zgodnie z regułą interpretacyjną art. 628 § 1 k.c. należy przyjąć, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Zwykłym wynagrodzeniem za dzieło tego rodzaju jest wynagrodzenie, jakie strony stosowały już między sobą w umowach o dzieło tego rodzaju lub przeciętne wynagrodzenie stosowane w praktyce obrotu cywilnoprawnego w podobnych stosunkach. Strony współpracowały ze sobą przed zawarciem przedmiotowej umowy tylko jeden raz i to w bardzo niewielkim zakresie. Zdaniem pozwanego wynagrodzenie za tą niewielką pracę nie odbiegało od wynagrodzenia proponowanego przez innych geodetów. W tej sytuacji trudno więc odnieść się do wcześniej stosowanego między stronami wynagrodzenia.

Przy rozstrzygnięciu sprawy, według Sądu pierwszej instancji, należało więc przyjąć kryterium przeciętnego wynagrodzenia stosowanego w praktyce obrotu cywilnoprawnego w podobnych stosunkach. Pozwany i jego brat Ł. K. są przedsiębiorcami budowlanymi i z racji prowadzonych inwestycji korzystali w swojej praktyce z usług geodezyjnych. W czasie przedprocesowego sporu z powodem dotyczącego wynagrodzenia pozwany i jego brat orientowali się w cenach prac geodezyjnych i otrzymali informację, że maksymalna wartość takich prac to 12.000,00 zł. Pozwany zeznał, że też zrobiłby tą pracę za 12.000,00 zł i rozgraniczenie w gratisie gdyby była taka rozmowa. Dodatkowo pozwany przedstawił pisemną ofertę geodety P. R. na wykonanie prac objętych umową stron za kwotę 10.500,00 zł. Sąd dopuścił dowód z tego dokumentu (złożonego przez pozwanego na rozprawie w dniu 01 października 2013 r.), bowiem pozwany wyjaśnił, że odebrał ten dokument dopiero w dniu rozprawy a przeprowadzenie tego dowodu nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

W konsekwencji Sąd a quo uznał, że przeciętne wynagrodzenie za tego typu prace wynosi między 10 000 zł a 12 000 zł. Żądanie powoda w zakresie wynagrodzenia ponad kwotę 14.000,00 zł było więc nieuzasadnione i z tego względu

na podstawie art. 627 w zw. z art. 628 § 1 k.c. powództwo w tym zakresie zostało oddalone. O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (k. 80-87).

Powód w apelacji zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego i przekroczenie swobodnej oceny dowodów przez:

a) bezzasadne przyjęcie wiarygodności i mocy dowodowej:

- zeznaniom pozwanego i świadka Ł. K., które są gołosłowne i nie zostały poparte żadnymi dowodami dotyczącymi cen stosowanych przez innych geodetów,

- ofercie P. R., która jest lakoniczna, bez daty i wskazania, czy chodzi o cenę brutto czy netto, i z której nie wynikają okoliczności, w jakich została sporządzona,

b) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez:

- pominięcie i nieustosunkowanie się do złożonych faktur, co spowodowało przyjęcie, że wysokość wynagrodzenia nie została wykazana,

- pominięcie zeznań W. L. w części dotyczącej informacji na temat wielkości terenu objętego sprawą i potwierdzenia zasadności dochodzonego roszczenia,

- naruszenia art. 6 w zw. z art. 628 k.c. przez przyjęcie, że powód nie udowodnił przysługującego mu przeciętnego wynagrodzenia w podobnych stosunkach, co jest sprzeczne z treścią zeznań powoda, świadka W. L. i złożonymi fakturami,

c) naruszenie swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu z jednej strony stawki przeciętnego wynagrodzenia między 10.000,00 zł a 12.000,00 zł, a z drugiej przyjęcie, że uznanie przez pozwanego roszczenia w kwocie 14.000,00 zł jest zgodne z prawem, co jest niekonsekwentne i narusza art. 213 § 2 k.p.c. i podważa wiarygodność twierdzeń pozwanego dotyczących wysokości wynagrodzenia,

2. naruszenie prawa procesowego przez dopuszczenie, a nie pominięcie, dowodu z zeznań świadka K. K., mimo nieokreślenia tezy dowodowej przez pozwanego,

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez nieustosunkowanie się do złożonych przez powoda faktur wskazujących na stosowane w podobnych przypadkach wynagrodzenie,

4. naruszenie równości stron przez umożliwienie pozwanemu złożenia „oferty” na rozprawie po złożeniu sprzeciwu, przy jednoczesnym określeniu powodowi terminu i określenia skutków prawnych z tym związanych.

Wskazując na te podstawy apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i o zasądzenie kwoty 15.618,40 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu oraz o przeprowadzenie dowodu z ofert złożonych przez innych geodetów, albowiem potrzeba ich powołania powstała później (k. 96-97).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, kwestionując zarzuty apelacji i ich uzasadnienie (k. 114-115, s. 2).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za swoje istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do wniosku skarżącego o przeprowadzenie dowodu z dołączonych do apelacji dokumentów. Wprawdzie dokumenty pochodzą z listopada 2011 r., ale nie było przeszkód, aby skarżący uzyskał je wcześniej. W związku z tym nie ma podstaw do uznania, że potrzeba powołania się na nie wynika później, a to uzasadnia ich pominięcie w myśl art. 381 k.p.c. W związku z tym Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów (rozprawa z dnia 05 lutego 2014 r., oo.10.23, k. 118).

Wprawdzie skarżący w petitum apelacji wskazał na naruszenie art. 6 w zw. z art. 628 k.c., ale z treści tego zarzutu wynika, że nie chodzi mu o naruszenie prawa materialnego, lecz o sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału.

W zakresie postępowania dowodowego występuje gradacja uchybień formalnoprawnych. Na pierwszym miejscu analizie podlegają zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego, na kolejnym te obejmujące oceny materiału dowodowego, dokonanej w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Końcowym etapem są rozważania na temat zarzutów sprzeczności poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Skarżący podniósł zarówno zarzuty dotyczące wszystkich wymienionych elementów, jakkolwiek nie ujął ich w sposób uporządkowany.

Materii gromadzenia materiału dowodowego dotyczą zarzuty dopuszczenia dowodu z zeznań świadka Ł. K., pominięcie zeznań W. L. i złożonych przez powoda faktur.

Co do zeznań świadka Ł. K. to wprawdzie pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie sformułował wprost tezy dowodowej, ale powołał dowód z zeznań tego świadka po przytoczeniu szeregu faktów (k. 22, s. 2).

Wprawdzie przepis art. 255 in principio k.p.c. nakazuje stronie powołującej się na dowód ze świadków dokładne oznaczenie faktów, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone, ale nie narusza tego przepisu opisanie, tak jak uczynił to pozwany, faktów ze wskazaniem na dowód z zeznań świadka. Taka praktyka, często spotykana, nie jest sprzeczna z dyspozycją wymienionej normy prawnej. W konsekwencji ten zarzut apelacji jest chybiony. Na marginesie należy dodać, że także pełnomocnik powoda w pozwie nie sformułował faktów, które mają być stwierdzone zeznaniami jego świadków, lecz ograniczył się do podania ich imion, nazwisk i adresów (k. 3, s. 2).

Nietrafny jest zarzut, zgodnie z którym Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadka W. L. w części dotyczącej jego wiedzy dotyczącej wielkości terenu i potwierdzenia przez niego zasadności dochodzonego roszczenia. Wbrew apelującemu Sąd pierwszej instancji odniósł się do zeznań tego świadka podkreślając, że nie znał on dokładnie obszaru, którego dotyczyło opracowanie. Świadek zeznał, że było kilkadziesiąt hektarów od 30-40, ale dokładnie nie pamięta. Nie sposób w tej sytuacji zgodzić się z zarzutem pominięcia tych zeznań. Świadek nie potwierdził też zasadności dochodzonego roszczenia, lecz jedynie przypuszcza, że kwota 30.000,00 zł odpowiada wykonanej przez powoda pracy (k. 61).

Skarżący dołączył do pozwu fakty VAT, ale ani w uzasadnieniu pozwu, ani w apelacji nie wskazał okoliczności, które miałyby dowodzić. Z tego względu nie ma potrzeby odnoszenia się do tych dokumentów.

W tej części należy odnieść się też do podniesionego zarzutu naruszenia równości stron przez umożliwienie pozwanemu złożenia oferty P. R., przy jednoczesnym określeniu powodowi terminu i określenia skutków z tym związanych. Z uwagi na brak szerszego uzasadnienia tego zarzutu można go pominąć, ograniczając się do uwagi, że Sąd Rejonowy zasadnie uwzględnił ten dokument, skoro złożenie dokumentu nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art. 207 § 6 k.p.c.).

Zarzut naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c., zakreślającej sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, wymaga wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i

właściwego kojarzenia faktów (np. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex 172176). Stanowisko skarżącego, z której wynika inna niż przyjęta przez sąd wersja wydarzeń, w sytuacji, gdy wersji przyjętej przez sąd nie można zarzucić rażącego naruszenia reguł inferencyjnych, stanowi jedynie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami sądu.

Biorąc to pod uwagę nie ma podstaw do uznania, że w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, co czyni zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. bezzasadnym.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań pozwanego i świadka Ł. K. nie narusza wymienionej wyżej reguły. Wprawdzie Sąd a quo nie odniósł się szerzej do tych zeznań, ale jest to zrozumiałe, zważywszy że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania ustalenia wysokości wynagrodzenia w dochodzonej kwocie, a pozwany i jego świadek jedynie negowali fakt zgody na wynagrodzenie w kwocie 26.000,00 zł.

Oferta P. R. stanowiła tylko dodatkowy argument przemawiający za uznaniem, że wysokość wynagrodzenie nie powinno przekraczać kwoty 14.000,00 zł. Stąd niewskazanie daty sporządzenia, wynagrodzenia brutto czy netto i innych danych nie podważa mocy dowodowej tego dokumentu.

Zupełnie chybiony jest zarzut dotyczący uznania przez Sąd a quo z jednej strony przeciętnego wynagrodzenia między 10.000,00 zł a 12.000,00 zł, a z drugiej przyjęcie, że wynagrodzenie w kwocie 14.000,00 zł jest zgodne z prawem. Nie ma sprzeczności w rozumowaniu tego Sądu, a tym bardziej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jest to jasne z uwagi na zaskarżenie przez pozwanego nakazu zapłaty w części przekraczającej kwotę 14.000,00 zł. Twierdzenie skarżącego, że stanowisko Sądu pierwszej instancji narusza art. 213 § 2 k.p.c. jest w tej sytuacji zupełnie niezrozumiałe.

Chybiony jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza związany z tym zarzut naruszenia art. 6 w zw. z art. 628 k.c. Skarżący nie wskazał w istocie na czym polega ta sprzeczność, bo nie wystarczy stwierdzenie, że powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia, co jest sprzeczne z treścią zeznań powoda, świadka W. L. i dołączonych faktur.

Nietrafny jest również zarzut zawarty w pkt 3 petitum pozwu. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych przypadkach, w których treść uzasadnienia wyroku uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do rozstrzygnięcia (np. wyrok SN z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, Lex nr 949020). Nie ma żadnych podstaw do uznania, że taka sytuacja ma miejsca w sprawie. Co więcej uzasadnienia wyroku zawiera wszelkie elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c.

Z tych wszystkich względów apelację należało oddalić jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.) i zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200,00 zł stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości określonej w taryfie radcowskiej tytułem kosztów postępowania odwoławczego (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.).